MINISTERSTWO SPRAW ZAGRANICZNYCH

DEPARTAMENT POLITYCZNO-EKONOMICZNY

WYDZIAŁ PRASOWY

Przegląd Prasy Zagranicznej

TREŚĆ:

1. SPRAWY POLSKIE:

2. ZAGADNIENIA OGÓLNE:

Nr. 96.

Warszawa, dnia 26 kwietnia 1928 r.

P R Z E G L A D   P R A S Y   Z A G R A N I C Z N E J.

/B i u l e t y n   c o d z i e n n y/.

Nr.96 Warszawa, dnia 26 kwietnia 1928r.

1. S P R A W Y   P O L S K I E.

POLSKA-NIEMCY.

BERLINER TAGEBLATT 25.IV. podając przemówienie min.Kwiatkowskiego w Komisji Budżetowej oświadcza, że na zasadzie wynurzeń polskiego ministra przemysłu i handlu, można stwierdzić jako rzecz zadawalającą, że Polska pragnie zakończenia polsko-niemieckiej wojny celnej, do czego dążą również Niemcy.

Natomiast oświadczenie ministra, że Polska nie stwarzała żadnych trudności na drodze do zawarcia traktatu handlowego z Niemcami stoi w sprzeczności - jak oświadcza dziennik - z faktem, że dekret Polski w strefie granicznej dotkliwie zakłócił rokowania, znajdujące się na najlepszej drodze. Jeżeli Polska przy dalszych rokowaniach rzeczywiście okaże gotowość do uczynienia "zapowiedzianych przez ministra równowartościowych ustępstw w sprawie importu węgla i bydła, to w rzeczywistości będzie musiało się znaleźć wówczas drogę do koniecznego porozumienia" otychczas jednak - zaznacza dziennik - przemysł polski okazywał niewiele zrozumienia dla koniecznościtego wyrównania interesów eksportowych Polski i Niemiec, które jednak w gruncie rzeczy nie są ze sobą sprzeczne lecz bardzo szczęśliwie uzupełniają się nawzajem.

DEUTSCHE TAGESZEITUNG 25.IV. pisze kor. z Genewy, że rozmowy prez.Calondera z Genewskim Sekretarzem Ligi Nar. są ściśle poufne; już można jednak stwierdzić, że Calonder bynajmniej nie skłania się do tolerowania "polskich intryg" i do zrobienia Polakom przyjemności przez ustąpienie ze swego stanowiska.

FRANKFURTER ZTG. 24.IV. pisze z powodu pisma prez.Calondera do wojewody Grażyńskiego, że ma ono na celu wykazanie, iż ustęp Roty, mówiący o "pluciu w twarz" powinien być usunięty, gdyż nie nadaje się do śpiewu w okręgu plebiscytowym.

FRANKFURTER ZTG. 24.IV. Kor. z Bytomia pisze o zjeździe niemieckiej katolickiej partji ludowej na polskim Górnym Śląsku, w którym wzięli udział delegaci z całej Polski.

Senator Pont dowodził, że istnienie partji jest tak długo uzasadnione, jak długo niemieccy katolicy nie będą uważani za równouprawnionych członków mniejszości niemieckiej. To oświadczenie-pisze kor.- zostało wywołane stanowiskiem reakcyjnie usposobionych protestanckich przywódców niemieckich w Poznań-

skiem , którzy starają się zmonopolizować przedstawicielstwo
niemczyzny zagranicą:

WEICHSEL ZTG: 30:III:b:r: /numer jubileuszowy/ w artykule
"Westpreussen - Korridor und Welt gewissen" przytacza zdania
różnych dziennikarzy zagranicznych w sprawie konieczności
przeprowadzenia rewizji granic i zniesienia korytarza,powołując
się na opinję pułk:ameryk:Simondsa, który po otrzymaniu wyja-
śnień ze strony Niemców,rzekomo miał wypowiedzieć o korytarzu na-
stępujące zdanie:"Il ne faut pas le tuer,il faut qu'il meurt":
Zarazem w tymże artykule przypisuje się B:Mussoliniemu,iż rów-
nież jest on przeświadczony o bezwzględnej konieczności znie-
sienia korytarza: Marszałek Piłsudski w/g tejże gazety,po
utrwaleniu swej władzy w Polsce nosi się z myślą przystąpić do
pertraktacji z Niemcami w sprawie uregulowania problemu koryta-
rza za cenę zwrotu Niemcom 5-ciu wiosek po prawym brzegu Wisły,
oddanie terytorjum polskiego aż pod Drwęcę wraz z Działdowskim
obwodem: Odnośnie Wolnego Miasta,to terytorjum jego miałoby
być rozszerzone aż pod Gniew: Linja graniczna Wisły według te-
goż projektu przechodziłaby pośrodku rzeki: W/g projektu,wyra-
żonego w piśmie "Der Ring" Böddinghaus-Elberfeld, Niemcy otrzy-
mają za wejście do bloku antysowieckiego korytarz,Polska zaś
tytułem rekompensaty otrzyma Litwę i państwa nadbałtyckie,
które włączone byłyby do Polski jako państwa federatywne: Kom-
binacja ta rozstrzygnęłaby zagadnienie dostępu Polski do morza:

WEICHSEL ZTG: 31:III: zamieszcza art: pod tyt: "Der Wider-
sinn des polnischen Korridore" napisany przez dyrektora archi-
wum państwowego Dr: Kaufmann'a,rozpatruje problem korytarza
z punktu widzenia ekonomiczno-historycznego udawadniając, że
ekonomiczna poprawa od czasów Fryderyka prowincji wschodnio-
pruskiej jest zasługą organizacji niemieckiej i tem samem Niem-
cy mają bezwzględne prawo do żądania skasowania "bezsensownego"
korytarza polskiego:

BERLINER TAGEBLATT 25.IV

JOURNAL DES DEBATS 23:IV: zamieszczą obszerny artykuł,oma-
wiający ustosunkowanie się prasy polskiej do rozmów min:Zaleskie-
go w Rzymie: Autor pisze,że opinja polska nie była bynajmniej za-
skoczona wystąpieniami i objawami złego humoru w tych pań-
stwach ościennych,które nie chcą pogodzić się z tem,aby Polska
prowadziła samodzielną politykę zagraniczną,odpowiadającą
jej interesom i gwarantującą jej bezpieczeństwo:
W dalszym ciągu autor obszernie omawia treść artykułów,
które ukazały się na łamach Czasu krakowskiego oraz Warszawian-
ki:

ROTE FAHNE 22:IV: pisze,że nie można jeszcze wyciągać
wniosków z podróży szeregu ministrów do Włoch: Polska zdaje się

szuka oparcia we Włoszech na wypadek zbliżenia anglo-francuskiego które mogłoby zmniejszyć wartość przymierza; Również i Mussolini zabezpiecza się na podobny wypadek; Francja już się z tym pogodziła, że Polska chce nawiązać ściśle stosunki z jej "dziedzicznym wrogiem"; Prasa francuska przyznaje,że istnieje możliwość zawarcia traktatu przyjaźni między Polską a Włochami i dojścia do daleko idących umów gospodarczych, które dotyczyłyby przedewszystkiem polskiego wywozu przez port w Trieście;

Autor pisze w dalszym ciągu,że Włochy prowadzą dalej swoją demonstrację przeciwko Francji; Podróż króla włoskiego do Afryki północnej,gdzie Włochy mają szereg niezałatwionych spraw z Francją, jest właśnie jednym z objawów tej demonstracji;

SLOVENSKI DENNIK 11;IV; /Bratislava/ pisząc o podróży min;Zaleskiego do Rzymu omawia wywiad udzielony prasie rumuńskiej i podkreśla z zadowoleniem zapewnienie min;Zaleskiego,iż uważa on traktat w Trianon za nienaruszalny;

PRESBURGER ZTG; 11;IV; w art;wstępnym "Dyktatorzy wszystkich państw łączcie się" omawia podróż min;Zaleskiego do Rzymu; Najbardziej zainteresowane podróżą są Niemcy,gdyż one przedewszystkiem odczuwają skutki każdej zmiany polityki zagranicznej polskiej; Nic dziwnego,że przebudzenie się wiosny, które objawia się w dążeniach małych państw do zamierania nowych przymierzy i nowych intryg ogarnęło także Polskę; Dotychczas polska orjentacja szła tylko w kierunku Francji, a obecnie Warszawa zorjentowała się,że wpływy Francji się zmniejszają,a natomiast wpływy Włoch w południowej,środkowej i wschodniej Europie poczynają wzrastać; Chociaż Polska nie ma zamiaru odwrócić się od Francji,jednak chce swą pozycję wzmocnić przez prymierze z Włochami; Polska nie chce stracić dawnych sympatyj,a chce zyskać nowe; Ze tutaj przedewszystkiem brany jest pod uwagę Mussolini,jest to skutkiem dzisiejszej konstelacji europejskiej; Dalszym powodem zbliżenia się do Rzymu jest to,że dyktator kowieński nawiązał już kontakt z Mussolinim,aby wygrać ten atut w konflikcie z Polską; Zrozumiałe jest, że Polska starała się zmniejszyć pówagę pobytu Woldemarasa w Rzymie,

Podróż min;Zaleskiego do Rzymu miała również na celu zacieśnięcie węzłów pomiędzy Polską a Watykanem;

SLOVENSKA POLITYKA 12;IV; /Bratislava/ w art;wst; o nietykalności traktatów pokojowych,pisze o podróży min;Zaleskiego do Włoch i podkreśla,że Polska w stosunku do M;Ententy zamierza utrzymać jaknajlepsze stosunki; Zaleski przed spotkaniem się z Mussolinim zaznaczył swoje zasadnicze stanowisko: żadnych rewizyj granic; Jest to odpowiedź na słowa Mussoliniego skierowane do Węgier, e traktaty pokojowe nie są nienaruszalne i że rewizje granic są możliwe i pożądane; Dla Polski nienaruszalność granic jest kwestją tak samo żywotną,jak dla państw M;Ententy ; Włochy faszystowskie robią nadzieję Węgrom,ażeby zyskać sobie przeciwwagę wpływom Francji w Europie środkowej;

POLSKA-CZECHY;

CESKE SLOVO 25;IV; pisze z powodu artykułu w Kurjerze Polskim,opowiadającym się przeciwko przyznawaniu Czechosłowacji ustępstw celnych,że w dzienniku dość zbliżonym do kół rządowych razi ton,jakiego użył Kurjer Polski; Bez względu jednak na to mógłby sobie Kurjer Polski uświadomić,że pierwszą zasadą umowy

handlowej musi być sprawiedliwość. Pasywność czechosłowackiego bilansu handlowego z Polską naruszyła tę zasadę sprawiedliwości i jasnem jest, że przemysł czechosłowacki dąży do przywrócenia równowagi. Wskazanie przez Kurjer Polski na to, że koleje czechosłowackie zarabiają na polskim tranzycie nie może tu wchodzić w rachubę, idzie bowiem głównie o tranzyt polskiego węgla przy nader dogodnych taryfach, które szkodzą transportowi węgla czechosłowackiego. Polska będzie musiała okazać dużo dobrej woli przy regulowaniu handlowych stosunków z Czechosłowacją. Pocieszającym jest fakt, że w kołach rządowych zaznacza się dobra wola w tym kierunku. Jeżeli jednak pewne sfery gospodarcze w Polsce tego nie pojmują i niezrozumienie swe manifestują w formie zgoła niedopuszczalnej, to należy tylko wyrazić ubolewanie.

2. ZAGADNIENIA OGOLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA CZECHOSŁOWACJI.

DEUTSCHE PRESSE /Praga/ 24.IV. zastanawia się nad powodami wizyty min.Benesza w Londynie i wylicza między innemi politykę bałkańską Mussoliniego, odwiedziny zagranicznych mężów stanu w Rzymie i w Medjolanie i t.d. Polityka Polski, będącej w stosunkach przyjaznych z M.Ententą, nakazuje do pewnego stopnia być przygotowanym na to, że może się ona przerzucić na stronę włoską, mimo komunikatów obydwu stron. W dalszym ciągu przyczynia się do tego niezbyt jasne stanowisko Rumunji, które każe we własnym interesie zwrócić baczną uwagę na włoską politykę wschodnią. Wreszcie wspomina dziennik o amerykańskim projekcie potępienia wojny, który również mógł być omawiany w Londynie przez Benesza. Podróż więc Dr.Benesza - kończy dziennik - ma raczej znaczenie zabezpieczające, tak że zdaje się być zupełnie uzasadnioną wersja, iż chodzi tu o osobiste porozumienie się.

NARODNI POLITYKA 12.IV. w art.wst. z goryczą wyraża się o trudnościach, jakie stawia Francja Czechosłowacji w polityce handlowej. Wspominając, że pertraktacje z Niemcami trwają już prawie dwa lata, pertraktacje z S.H.S.utknęły na martwym punkcie, a równie ciężko przychodzi porozumienie się z Polską, stwierdza dziennik, że nigdzie R.C.S. nie przyjęto tak chłodno i nigdzie nie natrafiła na tak nieustępliwe stanowisko, jak właśnie we Francji. W dalszym ciągu kładzie pismo nacisk na przyjaźń z Francją i, donosząc o mającym w krótkim czasie nastąpić przyjeździe do Pragi głównego reprezentanta francuskiej polityki handlowej, Serrenys'a, wyraża nadzieję, że na miejscu przekona się on, jak nierzeczowem, niepolitycznem i wbrew interesom francuskim byłoby, gdyby Francja miała patrzeć na R.C.S. jak na kolonję i gdyby z obu stron nie czyniono wszystkiego, aby stosunki handlowe między oboma państwami uregulować jaknajlepiej. R.C.S. - kończy pismo - nigdy nie mogłaby zrozumieć, dlaczego pod względem gospodarczym miałaby być przez Francję traktowana gorzej niż Niemcy i dlaczegoby do swej politycznej miłości dla Francji miała dopłacać.

PANSTWA BAŁTYCKIE.

KOELNISCHE ZTG. 21.IV. w art.wst. omawia konferencję gospodarczą ptzedstawicieli handlu i przemysłu Łotwy, Estonji

i Litwy w Rydze,której przypisuje także znaczenie polityczne: Państwa bałtyckie po uzyskaniu niepodległości znalazły się w trudnych warunkach z tego powodu, że pod władzą Rosji należały do jednego kompleksu gospodarczego. Najbardziej odczuła to Łotwa i Estonja,choć było jasnem,że po zjednoczeniu gospodarczem obu tych krajów musi przyjść kolej na przyłączenie się do nich Litwy. Autor dochodzi do wniosku,że gospodarcza przyszłość tych państw zależy od tego,czy na czas zdołają się one zjednoczyć,aby przeciwstawić naciskowi gospodarczemu Rosji jednolity front gospodarczy pod względem celnym ,pieniężnym,komunikacyjnym i t.p.

REVALER BOTE 23.IV. pisze z powodu konferencji gospodarczej krajów bałtyckich,że wszelkim konferencjom powojennym przyświeca nieszczęśliwa gwiazda. Już w jesieni miała się odbyć powyższa konferencja,ale nie doszła do skutku z różnych względów. Spodziewano się,że konferencja,która została dobrze przygotowana musi przynieść dobre wyniki i posunąć naprzód sprawę gospodarczego zjednoczenia krajów bałtyckich. Jednak później okazało się,że Litwini nie mieli dostatecznych pełnomocnictw i musiano się zadowolić tylko rezolucjami ogólnej natury. Dziennik podkreśla,że jest to bardzo smutną oznaką,że Litwini jako przedstawiciele prywatnych sfer gospodarczych,dali się powodować postronnemi wpływami,co na konferencji wybitnie się zaznaczyło.

PAKT WYŁACZAJACY WOJNE.

THE TIMES 22.IV. W art.wst. omawia francuski projekt paktu i podkreśla,że nie jest on kontrpropozycją i byłoby rzeczą niefortunną,gdyby był traktowany jako taki.-Należy projekt ten traktować jako próbę rządu francuskiego potwierdzenia jego współudziału w tem,co było zamierzone jako wspólna inicjatywa. Autor uważa,że nie jest prawdą,jakoby Europa zajmowała stanowisko wahające się i pełne zastrzeżeń wobec propozycji amerykańskich. Byłoby błędem przypuszczać również, iż opinja francuska - chociaż przykro zaskoczona ewolucją,jaką przyjęły rokowania - jest w zasadzie przeciwna idei wyrzeczenia się wojny. Autor uważa,że szczere przyjęcie propozycji Kellogga przez państwa europejskie nie oznaczałoby osłabienia Paktu Ligi lub pojednania,osiągniętego w Locarno. Narazie, o ile chodzi o Europę,należy wskazać,że najpoważniejsze zobowiązania Mocarstw Europejskich nie są sprzeczne z propozycjami Kellogga. Francja musi mieć na uwadze poza Locarno i Ligą - jeszcze swoje ofenzywne i defenzywne przymierza,które zawarła z pewnemi państwami Europy; Francja naprzykład zmuszona jest pomóc Polsce w razie zaatakowania jej; zobowiązania Francji pod tym względem musiałyby być uzgodnione z ogólnem zobowiązaniem wyrzeczenia się wojny jako narzędzia polityki. Autor uważa, że trudność ta nie powinna być niemożliwą do pokonania. Jeżeli traktat zaproponowany przez Stany Zjednoczone będzie podpisany przez Niemcy,Polskę jak i Francję,to ryzyko zaatakowania Polski zostanie w wielkim stopniu zmniejszone,mimo iż daleko trudniej będzie włączyć Rosję w ramy ogólnego zobowiązania, co do wyłączenia wojny.

THE DAILY TELEGRAPH 23.IV. omawiając w art.wst.projekt francuski,podkreśla,że zdecydowane zaostrzenie się różnicy poglądów Francji i Ameryki wskazuje na udział Poincarego

conajmniej w tej samej mierze co i Brianda. Autor pisze, że dziś jest rzeczą jaśniejszą niż kiedykolwiek, iż punkty widzenia Stanów Zjednoczonych i Francji są niemożliwe do uzgodnienia. Co się tyczy rządu brytyjskiego, to skłania się on bardziej ku projektom Waszyngtonu, niż ku systemowi "sankcji" podtrzymywanemu przez Paryż. W. Brytanja posiada również zobowiązania jako gwarantka pokoju, które muszą być wzięte w rachubę. Autor w dalszym ciągu, nawiązując do stanowiska Francji, przychodzi do wniosku, że szanse powodzenia propozycji Kellogga nie są zbyt wielkie.

IBIDEM. Kor. dyplomatyczny pisze, że w kołach brytyjskich wyrażają zdziwienie z powodu całkowicie niekompromisowego charakteru projektu francuskiego. Poprzednie zastrzeżenia Brianda w kwestji projektu amerykańskiego z chwilą ujęcia ich w formę prawną musiały pogłębić różnicę, które ujawniły się na samym początku pomiędzy Waszyngtonem i Paryżem. Jednakże tekst opracowany przez Quai d'Orsay wskazuje raczej na zdecydowane i nieodwołalne opinje Poincarego niż na pojednawcze metody Brianda. Autor uważa że widoki porozumienia pomiędzy Waszyngtonem i Paryżem są obecnie jeszcze mniejsze niż były przed ogłoszeniem projektu franc.

W dalszym ciągu autor porusza poszczególne punkty projektu francuskiego, wskazując na rozbieżność poglądów Francji i Stanów Zjednoczonych.

THE MORNING POST 23, IV. W art. wst. podkreśla, że różnice istniejące pomiędzy propozycjami Francji i Stanów Zjednoczonych są odzwierciedleniem różnicy, jaka istnieje w sytuacji obydwuch państw. Stany Zjednoczone nie miały potrzeby zawierania przymierzy, nie mają też żadnych zobowiązań wobec przyjaciół, Francja zaś nie znajduje się w tak uprzewilejowanej sytuacji. Omawiając stanowisko Francji, autor pisze, że W. Brytanja, pamiętając rok 1914, nie może nie aprobować stanowiska, jakie zajęła obecnie Francja. Ubliżałoby się pamięci poległych, gdyby uznało się, że taka wojna jak ta, która była podjęta w obronie Belgji, Francji i wolności - była zbrodniczą, lub że powinna być potępiona.

THE MANCHESTER GUARDIAN 21. IV. kor. z Paryża pisze, iż myślą przewodnią propozycji francuskiej jest "uniwersalność". Rozumie się przez to, że pakt nie stanie się prawomocnym dopóty, dopóki nie zostanie definitywnie ratyfikowany przez szereg państw, a nie tylko przez wielkie mocarstwa. Celem tej tendencji - pisze autor - jest włączenie Polski i innych sprzymierzeńców Francji do nowego paktu pokoju.

We Francji zdają sobie sprawę, iż dyskusja która powstała obecnie uwypukli różnicę poglądów, która zawsze istniała pomidzy brytyjskiemi i francuskiemi ideami w Genewie. Różnica ta doprowadziła do niepowodzenia projektów francuskich takich, jak projekt traktatu wzajemnej gwarancji i protokół genewski, których myślą przewodnią była uznanie francuskiego systemu przymierzy i zmobilizowanie sił zbrojnych Ligi dla obrony status quo.

THE OBSERVER 22. IV. Kor. dyplomatyczny pisze, że projekt francuski jest powtórzeniem znanej tezy francuskiej, propagowanej w Genewie i gdzieindziej, przewidującej sankcję wobec tych państw, które zagrażają "bezpieczeństwu" sprzymierzonych, ustalonemu przez Traktat Wersalski. Projekt francuski pozbawia propozycję Kellogga wszelkiego znaczenia praktycznego.

THE DAILY HERALD 23.IV. pisze,że żadne z zastrzeżeń zawartych w projekcie francuskim nie jest możliwe do przyjęcia dla Stanów Zjednoczonych. Opinja taka panuje wśród urzędników Departamentu Stanu.

LE TEMPS. W art.wst. pisze między innemi,że projekt francuski,który odznacza się szczerością i jasnością będzie wyczerpująco przedyskutowany. Nie należy się tem przerażać, gdyż powiedzenie tego dzieła zależy w znacznej mierze od należytego zbadania wszystkich argumentów i od tego by.przewidzieć wszelkie możliwe wypadki,jakie mogą się wydarzyć w przyszłości.

L'ECHO DE PARIS 23.IV. Pertinax pisze,że projekt franc. ujęty jest w sposób jasny i zdecydowany. Ambasadorowie francuscy w pięciu stolicach mają powierzoną sobie akcję,zmierzającą do porozumienia się mocarstw,będących członkami Ligi Nar., w sprawie zobowiązań wypływających z Paktu,a które nie zostały dotąd ściśle określone w Genewie. Tego rodzaju tendencja wyodrębnienia się mocarstw genewskich nie będzie z pewnością podobała się w Waszyngtonie. Należy pochwalić żywe zareagowanie ze strony Brianda,który może w ten sposób naprawić swoje błędy,popełnione w początkach rokowań.

LE MATIN 23.IV. zamieszcza art. Sauerweina,który pisze, że w/g depesz otrzymanych z Ameryki wydaje się,iż Waszyngton przypuszczał,że Francja zrzeknie się dawnych traktatów,aby oprzeć sprawę bezpieczeństwa jedynie na podstawach nowego paktu. Po ścisłych wyjaśnieniach p.Claudela przypuszczenia takie nie mogą być brane na serjo.Nie należy również przywiązywać wagi do depesz berlińskich,według których Niemcy proponują złagodzenie pewnych zastrzeżeń,aby iść na rękę Ameryce. Tego rodzaju inicjatywa ze strony Rzeszy zwiększa w rezultacie potrzebę poczynienia tych zastrzeżeń.

DEUTSCHE ALLG.ZTG. 25.IV. Kor,z Londynu pisze, że wiadomem było,iż francuski przeciwprojekt znajdnie w Londynie niekorzystne przyjęcie. Krytyka kieruje się nietylko przeciwko Briandowi,lecz także przeciw Chamberlainowi,który musi liczyć się z kilku nieprzyjemnemi dla siebie wnioskami w Izbie Gmin. Nota Kellogga przedtem również nie była serdecznie przyjęta, gdyż praktyczne widoki paktu potępienia wojny nie są zbyt wysoko oceniane. Uważany on jest za nieszkodliwy. Anglja najchętniej widziałaby to,aby Francja pozostała przy interpretacji paktu senatora Borah'a,która zmierzała w tym kierunku, aby pakt na tak długo zawieszał zobowiązania Francji wobec Ligi Nar. i t.d.,jak długo będzie dotrzymywany przez wszystkie państwa które go podpiszą. Akcja francuska musiała zatem wywołać nieprzychylne wrażenie w Londynie.

THE CHICAGO TRIBUNE 22.IV. donosi z Waszyngtonu,że francuski kontrprojekt traktatu przeciw wojnie jest nie do przyjęcia przez Rząd Stanów Zjednoczonych,gdyż raczej usprawiedliwia on wojnę niż ją potępia. Zwłaszcza wywołuje sprzeciw czwarte zastrzeżenie,że nowy pakt nie unieważni zobowiązań wynikającyvh z poprzednich traktatów,zawartych przez Francję.
Pismo w dalszym ciągu podaje tekst paktu francuskiego.

--- 0 ---